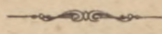


28846

DR. FRANCISZEK MAJCHROWICZ.



Prywatne żeńskie seminarya nauczycielskie,
ich organizacya i zadania

OWANCOJMA

LIBRARY

*Kochanemu Polakowi
E. M. Skarbie
z polecenia prezydenta
Majchrowicz*



Lwów.

Nakładem wydawnictwa „Rodziny i Szkoły”.

1897.

1903

ANULOWANO
AS
Kielce
A 2748



421250 Z, Spec.

Zakłady naukowe prywatne, powoływane do życia i utrzymywane staraniem osób prywatnych, zgromadzeń zakonnych, krajów, miast lub towarzystw są objawem w szkolnictwie zdrowym i bardzo pożądanym. Ich powstawanie i rozwój pomyślny dowodzą silnie rozwiniętego przekonania danego społeczeństwa o potrzebie oświaty i jej ważności dla jednostek i ogółu, świadczą chlubnie o samodzielności i zdolności do inicjatywy dotyczących czynników, w sprawach pierwszorzędного znaczenia.

Pomijając wzgląd ważny, że zakłady prywatne popierają skutecznie zabiegi państwa około podniesienia poziomu oświaty, powodem głównym, przemawiającym za popieraniem prywatnych instytucji naukowych jest ta okoliczność, że mogą one (choć w ramach obowiązujących ustaw) w zakresie wychowania i nauczania czynić próby samostatne, które tworzą częstokroć podstawę do daleko sięgających reform w zakładach naukowych publicznych. Historia wychowania dowodzi na każdej niemal swej karcie, że najlepsze pomysły pedagogiczne, najtrafniejsze metody nauczania, zawdzięczają swoje powstanie zakładom naukowym prywatnym.

Jeżeli zaś tworzenia jak największej liczby dobrych prywatnych zakładów naukowych na wszystkich stopniach dla płci męskiej szczerze życzyć sobie należy w interesie zdrowego rozwoju oświaty w kraju naszym, to w wyższym nierównie stopniu odnosić się to życzenie musi do zakładów prywatnych żeńskich. Obecne trudne warunki ekonomiczne zmuszają znaczną część kobiet naszych do szukania nowych dróg pracy, nowych zawodów — a temsamem do zaopatrywania się na drogę tę w większy niż dotąd zapas naukowych wiadomości. Powstają tedy, skutkiem wyłaniania się nowych potrzeb gimnazya żeńskie, kursa specjalne, wyższe, ogólne i fachowe, czynią się próby poważne co do

sposobu, w jakiby młode dziewczęta bez zbytecznego obarczenia sił, nakładu czasu i funduszków uzdolnić można do korzystania należytego ze studiów uniwersyteckich lub przysposobić je do zajęć praktycznych, dotychczas dostępnych tylko dla mężczyzn.

Zdania o użyteczności tych usiłowań kobiet walczących dla zdobycia sobie znośniejszych warunków bytu, mogą być podzielone; wielu może nie podzielać rodzaju bronii w tej walce użytej, jeszcze większa może jest liczba takich, którzy z niedowierzaniem oczekują rezultatów pracy kobiet mających niewątpliwie do pokonania na tej drodze więcej trudności od mężczyzn, zahartowanych już w tych zapasach tylo-wiekową prawą!

Zgodzą się wszelako wszyscy nieuprzedzeni na to, że kobiety szukając dróg nowych, podejmując próby, o których wartości daleka przyszłość dopiero zawyrokujeć może, nie mogą i nie powinny opuszczać utartych ścieżek, po których postępując, zdobywały sobie zawsze wpływ przeważny na ukształtowanie stosunków społecznych. Mamy tu na myśli — zawód nauczycielski.

„Dopóki między matką a dzieckiem istnieje pewien biologiczny stosunek“ — mówi jeden z poważnych badaczy pedagogów — „dopóki ona roztacza nad nim swą pieczę, dopóty ścisły związek psychiczny między nimi istnieje nie przestanie i dopóty serce dziecka w macierzyńskim zagrzewać się będzie uczuciu a młoda myśl w jej umysłowości rozwijać. Czyżby więc wobec tego faktu, który ani zaprzeczyć ani usunąć się nie da, mogły żądać niewiasty, aby młode pokolenia na pastwę losu rzucone zostały? aby je ktokolwiek i jakkolwiek wychowywał? Czyż ogół kobiet mógłby się spodziewać, że się znajdzie dla nich na ziemi tak użyteczna i zaszczytna działalność, która pokryje szkody spaczzonego wychowania ich dzieci?.. Jeżeli kobietom naszym idzie o pozyskanie obywatelstwa, o niesienie usług społeczeństwu, to jakaż droga skuteczniejszą będzie niż przygotowanie dobrych obywateli — dzielnych i prawych synów Ojczyzny?*)”.

Zwłaszcza zaś społeczeństwo polskie, na którego losy wychowawcza działalność kobiet tak zbawienny wpływ wywarła, nie może bez dotkliwej dla siebie szkody pozbyć się nadal ich współdziałania w trudnej, ale niezmiernie ważnej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

Jest to więc wyrazem prawdziwej, szczerze odczuwanej potrzeby, że w ostatnich kilku latach zaczęto tworzyć w kraju naszym kursa dla kształcenia kandydatek zawodu nauczycielskiego, że wreszcie w sto-

*) Cel i zadania wychowawcze. Szkice pedagogiczne St. Karpowicza, Warszawa 1897. str. 30 i nast.

licy kraju powstało w bieżącym roku pierwsze prywatne żeńskie seminaryum nauczycielskie, odpowiadające tak pod względem planu lekcyjnego, jak i lat trwania nauki zakładom naukowym tej kategorii przez rząd utrzymywanym.

Że to jednak instytucje u nas nowe, o których potrzebie, organizacyi, sposobie utrzymania opinie nie są dotychczas ustalone, że walczyć muszą z przeróżnemi trudnościami, dobrze więc będzie zestawić tu pokrótce, jaki jest obecny stan prywatnych żeńskich seminaryów nauczycielskich w Austrii. Niejedna z takiego zestawienia nasunąć się może myśl zbawienna, niejedna przestroga i wskazówka dla tych, którzy w dobrze zrozumianym interesie społeczeństwa zakłady te bądź stwarzają, bądź też rozwojem ich żywo się zajmują.

Istnieją więc w monarchii austryackiej w obecnej chwili następujące prywatne żeńskie seminarya nauczycielskie:*)

1) W Austrii Dolnej: *a*) w Krems: Pryw. żeńskie seminaryum nauczycielskie Panien Angielskich (Privatlehrerinnen-bildungsanstalt der Englischen Fräulein), liczy kandydatek 78 w I, i III. kursie; prawa publiczności nie ma. Kierownikiem jest profesor miejscowego seminaryum. Grono składa się z 5 nauczycieli (nauczycielek) głównych, 5 nauczycieli (nauczycielek) szkół ćwiczeń, 3 nauczycieli pomocniczych, dwóch nauczycielek robót kobiecych; *b*) we Wiedniu: Katolickie pryw. żeńskie sem. nauczycielskie PP. Urszulanek (Privatlehrerinnen-bildungsanstalt der Ursulinnen) istnieje od r. 1870, jest połączone z 8-klasową szkołą ludową i wydziałową dla dziewcząt, która zarazem służy jako szkoła ćwiczeń, liczy kandydatek 186, posiada prawo publiczności. Kierownikiem jest profesor państwowego pensjonatu dla dziewcząt. Grono nauczycielskie liczy 8 osób, samych mężczyzn: nauką w szkole ćwiczeń kierują zakonnice same.

2) W Austrii Górnej w Vöcklabrück: pryw. żeńskie sem. naucz. Sióstr szkolnych (Privatlehrerinnen-Bildungsanstalt der Schulschwestern) założone r. 1894., ma kandydatek 68 na 3 kursach, prawa publiczności nie ma. Zarząd i nauka spoczywa w rękach zakonnicek.

3) W Salzburgu: pryw. żeńskie sem. naucz. PP. Urszulanek, założone r. 1892., jest połączone z 7-klasową szkołą ludową, której pierwsze 5 klas służy jako szkoła ćwiczeń. Ma prawo publiczności na mocy rozporz. Min. w. i ośw. z dnia 6. lipca 1893. l. 9718, liczy kandydatek 82 w kursie 2 i 4. Kierownikiem jest profesor gimnazjalny. Grono składa się z 7 nauczycieli (nauczycielek) głównych, 1 nauczycielki muzyki, 1 naucz. robót i 2 nauczycieli pomocniczych.

*) Jah.buch des höheren Unterrichtswesens in Oesterreich mit Einschluss der gewerblichen Fachschulen und der bedeutendsten Erziehungsanstalten, bearbeitet von J. Neubauer u. J. Divis. 1897. Wien u. Prag.

4) W Styryi, a) w Algersdorf, pryw. żeńskie sem. naucz. Sióstr szkolnych, założone r. 1871. Ma prawo publiczności nadane rozp. Min. w. i ośw. z 1. kwietnia 1885. l. 5421, kandydatek 97, zarządzają i uczą wyłącznie zakonnice.

b) W Marburgu: pryw. żeńskie sem. naucz. Sióstr szkolnych, ma prawo publiczności nadane rozp. Min. w. i ośw. z 20. maja 1896. l. 12155, połączone jest z ogródkiem froeblovskim. Zarząd i nauka w przeważnej części spoczywa w ręku zakonnice.

5) W Tyrolu, w Zams, pryw. żeń. sem. naucz. Sióstr Miłosierdzia (der barmherzigen Schwestern), liczy kandydatek 83, prawa publiczności nie ma, kierownikiem jest ksiądz-profesor, grono nauczycielskie przeważnie składają zakonnice

6) W Czechach, a) w Budziejowicach (Budweis), pryw. żeńskie sem. nauczycielskie, z językiem wykładowym niemieckim, założone r. 1892. przez „Towarzystwo dam dla zakładania szkół żeńskich“ (Damenverein zur Errichtung von Mädchenschulen) wspólnie z gminą miasta Budziejowic, obejmuje 2 naprzemian się zmieniające kursy 1 i 3 z 2 i 4, prawa publiczności nie ma; jako szkoła ćwiczeń służy jedna z miejscowych szkół ludowych, liczy kandydatek 67. Kierownikiem jest profesor gimnazjalny. Grono nauczycielskie składają nauczyciele publicznego seminaryum i gimnazyum, wraz z naucz. szkoły ćwiczeń, osób 20.

b) W Chrudimiu pryw. żeńskie sem. naucz. z językiem wykładowym czeskim, założone r. 1894., nie ma prawa publiczności, jako szkoła ćwiczeń służy miejscowa szkoła ludowa, liczy 100 kandydatek, kierownikiem jest profesor gimnazjalny, grono nauczycielskie składają profesorowie gimnazjalni i seminaryjni, w części Siostry szkolne, nauczyciele i nauczycielki ludowe.

c) W Chebie (Eger) pryw. żeńskie sem. naucz. Sióstr Zgromadzenia św. Krzyża (Privatlehrerinnen-Bildungsanstalt der Schwestern der Congregation vom heil. Kreuze) założone r. 1881., liczy 4 kursa z prawem publiczności (rozp. Min. w. i ośw. z 30. kwietnia 1885. l. 7166), z kursem robót kobiecych również z prawem publiczności (rozp. Min. w. i ośw. d. 10. maja 1882 l. 6491) z kursem froeblovskim również z prawem publiczności (rozp. Min. w. i ośw. z d. 17. lipca 1883. l. 10.089), kandydatek 135, w kursie robót 20, na kursie froeblovskim 9. Zarządzają i uczą wyłącznie zakonnice. Język wykładowy niemiecki.

d) W Kutna-Hora (Kuttenberg) pryw. żeńskie sem. naucz. PP. Urszulanek, założone r. 1891., nie ma prawa publiczności, liczy kandydatek 100 w 1 i 3 kursie. Zarządzają i uczą zakonnice.

e) W Pradze prywatne żeńskie sem. nancz. u św. Anny Zgromadzenie „Biednych Sióstr szkolnych“ z językiem wykładowym czeskim, założone r. 1877., ma prawo publiczności (rozp. Min. w. ośw. z dnia 23. lipca 1880. l. 10.914), liczy 118 kandydatek, dyrektorem jest profesor gimnazjalny, grono nauczycielskie składają profesorowie seminaryum, gimnazjalni, ludowi nauczyciele (nauczycielki) i zakonnice.

7) Na Morawach, w Ołomuńcu a) prywatne żeńskie sem. nancz. z językiem wykładowym niemieckim i czeskim, ma prawo publiczności (rozp. Min. w. i ośw. z d. 25. lipca 1871. l. 7995). Przyjęcie na 1 kurs nauki odbywa się tylko co drugi rok, w r. szkolnym 1896/7. istniały tylko kursy 1 i 3, kurs dla robót kobiecych istnieje równocześnie z 2 i 4 kursem, kandydatek jest 79. Kierownikiem jest profesor teologicznego wydziału, do grona nauczycielskiego należą profesorowie seminaryum, gimnazjum, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych

b) Obok tego zakładu istnieje nadto w Ołomuńcu miejskie żeńskie sem. nauczycielskie utrzymywane przez gminę miasta Ołomuńca, założone r. 1894., bez prawa publiczności, liczy 70 kandydatek w 1 i 2 kursie, kierownikiem jest profesor seminaryum, nauczycielami profesorowie seminaryum, szkoły realnej i nauczyciele ludowi.

8) Na Szląsku, w Cieszynie prywatne żeńskie sem. nancz. Sióstr Zgromadzenia św. Karola Boromeusza (Privatlehrerinnen-Bildungsanstalt der Schwestern der Congregation St. Caroli Boromaei) z językiem wykładowym niemieckim, założone r. 1889. połączone z internatem, szkołą ludową i wydziałową, z których 5 klas służy zarazem jako szkoła ćwiczeń. Prawo publiczności otrzymało na mocy rozp. Min. w. i ośw. z d. 4. lipca 1891. l. 13.741, kandydatek 77 w 2 i 4 kursie w r. szk. 1896/7. Zarządzają i uczą zakonnice.

Z zestawienia tego wynika, że instytucja prywatnych seminaryów żeńskich nauczycielskich jest w całej Austrii stosunkowo młoda, bo też młody instytucją w ogóle są seminarya nauczycielskie, że jednak wszędzie znać dążność do ich tworzenia i pomnażania ich liczby. Liczba zakładów tych wynosi obecnie 15. Utrzymują je przeważnie zgromadzenia zakonne, które też przeważnie nimi zarządzają i w nich uczą. Z liczby ogólnej zakładów 11 zawdzięcza swe powstanie i byt Siostrzom szkolnym, Miłosierdzia, siostrom kongregacji św. Krzyża, św. Karola Boromeusza i t. p., z reszty zakładów 3 utrzymują prywatne towarzystwa, jeden gmina. Wszystkie prawie seminarya prywatne mają wydatną pomoc ze strony państwa, krajów, gmin, powiatów, towarzystw. Liczba kandydatek jest bardzo mała, w dwóch tylko wypadkach przechodzi 100 na wszystkich 4 kursach. Wychodzą snąc wszędzie z tej rozumnej zasady, że tylko nad małą liczbą uczenic można roz-

ciągnąć ścisły i skuteczny nadzór pod względem wychowawczym i naukowym. Przy jednym z zakładów istnieje internat dla uczniów seminaryalnych.

W naszym kraju ruch na polu tworzenia prywatnych żeńskich seminaryów nauczycielskich budzić się dopiero poczyną. Na prowincyi stwarzają je najczęściej oddziały towarzystwa pedagogicznego lub kółka nauczycieli szkół wyższych. Ze jednak instytucye te nie obejmują wszystkich kursów, nie stosują się ściśle do planów lekcyjnych, używanych w seminaryach rządowych, ograniczając się tylko do przygotowywania pewnej liczby kandydatek do egzaminu dojrzałości, więc też w obec władz szkolnych nie uchodzą one za seminarya, lecz za zakłady wyższe żeńskie prywatne. Żnać jednak już w tym kierunku postęp pożądaný. Oto gmina miasta Bochni i wydział Kasy Oszczędności miasta Kołomyi, poczyniły już przygotowania wstępne, celem utworzenia własnym kosztem zupełnie prawnie uorganizowanych prywatnych żeńskich seminaryów nauczycielskich w swych miastach. Zamiarom tym szlachetnym szczerze przyklasnąć i jak najrychlejszego urzeczywistnienia życzyć należy.

Pierwsze prywatne żeńskie seminaryum nauczycielskie we Lwowie.

Jeżeli tworzenie prywatnych seminaryów w miastach prowincjonalnych z uwagi na dotkliwy brak nauczycieli ludowych bardzo jest wskazane, to w wyższym jeszcze stopniu życzyćby sobie tego należało w stolicy kraju. Od lat wielu powtarza się we Lwowie to zjawisko, że stosunek liczby uczniów zgłaszających się do liczby mogących być przyjętymi jest bardzo niekorzystny. Podług statutu organizacyjnego liczba uczniów seminaryjnych na kursie przygotowawczym nie może przewyższać 50, w kursach zaś właściwych i klasach ćwiczeń 40; tylko w razie koniecznej potrzeby, gdy inne warunki (zwłaszcza zaś pomieszczenie) na to pozwolą, może ta liczba dojść 60. Tworzenie klas równorzędnych nie jest ani na kursach, ani w poszczególnych klasach szkoły ćwiczeń pod żadnym warunkiem dozwolone*). Brak szkół zawodowych (rzemieślniczych, handlowych, przemysłowych) dla kobiet w kraju naszym, chęć zdobycia sobie wykształcenia wyższego, wychodzącego po za miarę szkół wydziałowych — są powodem, że do seminaryów rządowych, zwłaszcza zaś we Lwowie, garnie się rok-

*) Vorschriften über die Heranbildung und Prüfung der Lehrer für Volks- und Bürgerschulen in Österreich — Organisationsstatut der Bildungsanstalten für Lehrer und Lehrerinnen an öffentlichen Volksschulen in Österreich §. 4. Min. Erl. v. 31. Juli 1886. Z. 6031.

rocznie liczba młodzieży żeńskiej niestosunkowo wielka**). I tak: r. 1887. liczba wpisanych wynosiła 104, r. 1890: 132, r. 1892: 150, r. 1897: 187, na rok zaś bieżący liczba ta z pewnością się nie zmniejszy, są przeciwnie widoki, że ją znacznie przewyższy.

Już w r. 1886/7 okazała się konieczność podziału roku I. na dwa oddziały równorzędne, a w r. 1877/8 i roku II. W roku 1880/1 miał rok II. i III. oddziały równorzędne, a w r. 1880/1 rok III. i IV. W tym jednak roku wydało Ministerstwo polecenie zwinienia klas równorzędnych, dlatego w roku 1882/3 już tylko rok IV. był podzielony, a od r. 1883/4 ustał zupełnie podział klas, co statut organizacyjny seminarjów z r. 1886 uznał za normę, wykluczając zasadniczo podział kursów na klasy równorzędne z tego powodu, ponieważ to utrudniałoby prawidłowe kształcenie kandydatek do zawodu nauczycielskiego.

W ubiegłym roku szkolnym, gdy z pomiędzy 187 zgłaszających się przyjęto na pierwszy kurs zaledwie 50, deputacya matek zwróciła się z prośbą do p. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej z zapytaniem, jak pokierować sprawą, aby ich córki nie straciły roku nauki i mogły się przeciwieź przygotować do obranego zawodu równocześnie ze swemi szczęśliwsiemi koleżankami, którym pomyślniejsze okoliczności dozwoliły iść torem normalnym. W obec wyraźnego brzmienia ustawy, nie mógł p. Wiceprezydent dać deputacyi innej odpowiedzi jak tę, że przyjsé tu winna z pomocą inicjatywa prywatna, przyrzekł jednak, że władze szkolne wszelkie w tej mierze poważne przedsięwzięcia popierać są gotowe. Oświadczenie to było powodem, że grono ludzi chętnych zajęło się gorliwie przygotowaniem około założenia prywatnego seminarjum żeńskiego tak, że już 16. września r. 1897. po nabożeństwie odprawionem w kościele archikatedralnym odbyć się mogło uroczyste otwarcie zakładu. Lokal odstąpiły, zajęły się urządzeniem wewnętrznem, wzięły na się całą czynność administracyjną właścicielki zakładu wychowawczego we Lwowie przy ul. Ossolińskich l. 4, pp. Z. Grusiewicz i Z. Strzałkowska, kierunek zaś pedagogiczno-dydaktyczny zgodnie z życzeniem Rady szkolnej krajowej objął profesor c. k. gimnazjum Franciszka Józefa, dr. Franciszek Majchrowicz. W skład grona nauczycielskiego weszli: Dla nauki religii rz. kat.: ks. dr. Michał Wilkicki, katecheta szkoły wydziałowej im. królowej Jadwigi; dla nauki religii grecko-kat.: ks. Eugeniusz Huzar, katecheta c. k. męsk. sem. naucz.; dla nauki języka polskiego: dr. Kazimierz Gorzycki, zastępca nauczyciela w c. k. IV. gimnazjum; dla nauki języka niemieckiego: Leon Rudnicki, profesor

***) Z aktów dyrekeji c. k. żeń. sem. naucz. we Lwowie. Porow. także:

I. Sprawozdanie Dyrekeji seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie 1897 str. 17, 19, 20, 21, 22, 25.

c. k. akademickiego gimnazjum; dla nauki języka ruskiego: Barbara Lityńska, nauczycielka szkoły ćwiczeń w c. k. żeńsk. sem. naucz.; dla nauki geografii i historii, Zofia Strzałkowska, jedna z właścicielek seminaryum; dla nauki matematyki i fizyki, Mieczysław Jamrógiewicz, profesor c. k. IV. gimnazjum; dla nauki historii naturalnej: Antonina Mandybur, naucz. szk. ćwiczeń w c. k. żeń. sem. naucz.; dla kaligrafii: Karolina Zdobnicka, naucz. szk. ów. w c. k. żeń. sem. naucz.; dla rysunków: Karol Młodnicki, nauczyciel w c. k. męsk. sem. naucz.; dla muzyki i śpiewu: Mieczysław Sołtys, nauczyciel w c. k. żeń. sem. naucz.; dla robót kobiecych: Antonina Francówna, naucz. szkoły wydziałowej im. królowej Jadwigi; dla gimnastyki: Edmund Cenar, naucz. szkoły lud. im. Mickiewicza; w II. półroczu Dr. Kazimierz Jaszczurowski wykładał higienę i somatologię.

Liczba uczenie przyjętych do pryw. seminaryum z polecenia komisji egzaminującej przy egzaminie wstępnym w c. k. żeń. sem. naucz. wynosiła początkowo 61. Z tych obrz. rzym. kat. 44, gr. kat. 10, wyzn. mojż. 7. ze Lwowa i powiatu lwowskiego pochodziło uczenie 42, z innych miejscowości i powiatów 19. Z klasy urzędniczej było uczenie 27, kupieckiej 6, rzemieślniczej 9, zarobniczej 19.

Z funduszków własnych opłacało wkładkę miesięczną w kwocie 3 zł. uczenie 35, z funduszków towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży uczenie 6, przyjęto bezpłatnie 20.

Przebieg roku szkolnego 1896/7. nazwać można pod każdym względem pomyślnym. Frekwencya uczenie była uregulowana; uczenice mniej pilne wzywał zarząd do poprawy częstemi zawiadomieniami pisanemi do rodziców i opiekunów. Postęp w naukach był statecznie dobry, u wielu uczenie nawet bardzo dobry. Stwierdził to w czasie swej wizytacyi odbytej od 14 do 18 maja, Radca szkolny i Inspektor szkół kraj. p. dr. Seweryn Dniestrzański, który z pełnem uznaniem wyrażał się o pracy nauczycieli i uczenie, jak nie mniej o całym kierunku zakładu.

Dzięki zabiegom gospodyni klasy, p. Zofii Strzałkowskiej i pod jej kierunkiem urządziły uczenice dwa wieczorki muzykalno-deklamacyjne, w grudniu ku czci Adama Mickiewicza, w marcu ku uczczeniu 100-ej rocznicy urodzin Józefa Korzeniowskiego. Obecni na tym wieczorku licznie zgromadzeni rodzice i opiekunowie uczenie mogli przy tej sposobności zauważyć podniosły nastrój patryotyczny, jaki ożywiały wychowanice zakładu, serdeczny i niewymuszony stosunek uczenie do grona nauczycielskiego.

Równie jak o kierunek naukowo-wychowawczy starał się zarząd — wedle sił i możności — o budzenie i kształcenie uczuć moralno-religijnych u uczenie seminaryjnych. A jakkolwiek od maja począwszy (mimo usiłowań ze strony zarządu) uczenice obywać się musiały bez

osobnego nauczyciela religii rzym. kat., to jednak dzięki niestrudzonej gorliwości ks. prof. Huzara lekcye religii (w języku polskim i ruskim), exorty zwykłe i rekolekcyjne (w języku polskim i ruskim), nabożeństwa, odbywały się jak najregularniej; trzykrotnie wreszcie przystępowały uczenie do ŚŚ. Sakramentów Pokuty i Komunii św.

Wynik klasyfikacyi uczenie przedstawia się wcale pomyślnie. Na 60 uczenie (jedna uczenica w ciągu roku opuściła zakład) otrzymało przy klasyfikacyi rocznej:

stopień celujący uczenie	12
„ pierwszy „	33
„ drugi „	2
„ trzeci „	2

Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono uczenie 11.

Zakończenie roku szkolnego odbyło się uroczystie dnia 1. lipca. Po nabożeństwie odbytem w kościele św. Mikołaja zgromadziły się uczenie w lokalu szkolnym, gdzie po licznych deklamacyach i śpiewach w języku polskim i ruskim, po serdecznem przemówieniu jednej z uczenie zakładu i odpowiedzi na nie gospodyni klasy, otrzymały uczenie świadectwa szkolne z rąk kierownika, który w kilku wyrazach kończących uroczystość zachęcał je do wytrwania w pracy i doskonalenia się w cnocie.

Wszelako podnosząc strony dodatnie nowej instytucyi nie chcemy i nie możemy pominać stron ujemnych. Sprawozdanie nasze nie może być czczym penegirykiem z wielu względów: raz dla tego, że autor jego jako współpracownik tego zakładu mógłby się pisząc go narazić na słuszny zarzut samochwalstwa, głównie zaś z tego powodu, że tylko przedstawieniem rzeczy przedmiotowem, wolnem od osobistego sprzyjania czy niechęci można instytucję tę tak pożyteczną podnieść i byt jej na przyszłość utrwalić. Z zupełną więc otwartością przedstawiamy braki i niedostatki prywatnego seminarjum w tej nadziei, że w ten sposób zwrócimy na nie uwagę jego zwolenników i przyczynimy się do ich rychłego usunięcia.

Słabą stroną zakładu jest w pierwszym rzędzie zupełny brak funduszu, uniemożliwiający prawidłowy jego rozwój, paraliżujący najlepsze chęci zarządu. Jeżeli instytucya w rodzaju prywatnego seminarjum ma się rozwijać prawidłowo, musi w obec znacznej konkurencyi innych prywatnych zakładów we Lwowie mieć siły nauczycielskie pierwszorzędne, które też trzeba odpowiednio do ich zdolności i pracy honorować. Obok urządzenia lokalu szkolnego, zaopatrzenia go w najniezbędniejsze sprzęty, jak: ławki, stoły, tablice i t. p. potrzebowalby zakład jakiego takiego zbioru map, globusów, choćby małych

zaczątków gabinetu fizykalnego i przyrodniczego, małej bodaj biblioteczki dla młodzieży, przyrządów i wzorów do rysunków i kaligrafii i t. d.

Ze względu na to, że przeważna część uczenie seminaryum pochodzi z rodzin niezamożnych, że miesząc się po domach prywatnych wśród rodzin, co do których wartości moralnej często poważne muszą zachodzić obawy, narażona jest na najzgubniejsze wpływy — wyłania się potrzeba gwałtowna utworzenia internatu dla pań niezamożnych, w którymby uczennice za mierną opłatą miały sumienną opiekę i utrzymanie.

Mimo szczerzego uczucia wdzięczności, jakie mieć muszą matki uczenie prywatnego seminaryum dla pań inicjatorek tego instytutu, dla komitetu pań zajmujących się losem ich córek, muszą jednak czuć żal do nich uzasadniony dlatego, że powoławszy do życia seminaryum — z chwilą jego otwarcia uznając swą czynność za skończoną, uchyliły się od dalszej w tej mierze akcji. A przecież, ktokolwiek choćby pobieżnie obznajomiony ze sprawą, mógł przypuszczać z góry, że ofiarność i poświęcenie dwóch pań, choćby najszlachetniejszymi żywionych chęciami — do tak poważnej sprawy wystarczyć nie może. Jakoż na wyniki tej nieopatrzności niedługo przyszło wyczekiwać.

Cały rok szkolny prywatnego seminaryum był nieprzerwanem pasmem walk między potrzebami zakładu a szukaniem źródeł do ich pokrycia. Skutek zaś był ten, że mimo poparcia Sejmu, Rady szkolnej i Rady miasta Lwowa właścicielki zamknęły budżet roczny poważnym deficytem przenoszącą poważną kwotę 1000 zł., który pokryły oczywiście z własnych funduszów. Inaczej też być nie mogło. Seminaryum prywatne we Lwowie nie może być przedsiębiorstwem obliczonym na zyski: uczęszczają do niego w przeważnej części dzieci bardzo niezamożnych rodziców, dla których choć tak drobna wkładka, jak 3 zł. miesięcznie, jest już ofiarą znaczną. Tu tylko przyjść mogą w pomoc i powinny instytucje poważne, których działalność pokrewną jest z wychowaniem młodych pokoleń, które, bądź jak n. p. Towarzystwo pedagogiczne, rozporządzają funduszami znacznie szerszymi, bądź firmą swoją uznaną dają rękojmię władzom krajowym czy centralnym, że subwencje im udzielane nie pójdą na marne.

Drugą niemniej ujemną stroną instytucji jest połowiczność i tymczasowość w całej jej organizacji. Wadą organizacji prywatnego seminaryum jest, że je połączono z pensjonatem, że nie nadano mu stanowiska odrębnego. Właścicielki seminaryum upatrując (słusznie zupełnie) za główne swe zajęcie sprawy pensjonatu i połączonych z nim kursów (gimnazjalnych i seminaryjnych), czerpiąc zresztą z zakładów tych główne źródło dochodu, uważają sprawy semina-

ryum za rzecz dla siebie poboczną, drugorzędną. Nikt zresztą zarzutu im z tego postępowania czynić nie może, że poświęcając dla seminarium bezinteresownie czas dla administracji i funduszu na jego utrzymanie, nie mogą, z zaniedbaniem swych pierwszych obowiązków, za- dość uczynić wymaganiom statutu, który im poleca wspólnie z dyrektorem ściśle czuwać nad zachowaniem się uczenie w szkole i poza szkołą.

Nie może też zakładowi wyjść na dobre, że na jego czele stoi profesor gimnazjalny, który z konieczności znaczną część czasu i sił poświęcać musi swym zajęciom w gimnazyum. Instytucya taka, jak seminarium, wymaga „całego człowieka“, któryby wolny od innych zajęć, jej pracom oddać się mógł niepodzielnie. Dążyłoby zatem należało usilnie do tego, aby dyrektor zakładu mógł być opłacany z funduszków zakładowych, aby nim był bądź profesor szkół średnich, zwolniony czasowo przez władze szkolne od zajęć w zakładzie publicznym, bądź ktokolwiek inny, zupełnie po za obrębem szkół publicznych zostający, z kwalifikacyami nauczyciela szkół średnich. W każdym razie nie powinien to być emeryt, złamany wiekiem i przeciwnościami; nowy zakład wymaga sił świeżych, chętnych, zdolnych do podejmowania i zwalczania trudności nieodłącznych od zawiązków każdego ważniejszego dzieła.

Jak dyrektor seminarium prywatnego, tak i grono nauczycielskie, w przeważnej liczbie przynajmniej, składać się winno z członków stałych, którymby na rozwoju instytucyi pod względem naukowym i wychowawczym istotnie zależało, którzyby nie poprzestając na dorywczem odbyciu lekcyi szkolnych, pracą i współdziałaniem wspierali zabiegi dyrektora. Powoływanie sił nauczycielskich z zewnątrz należeć powinno do wyjątków. Na wszelki sposób w każdej klasie zatrudniona być winna choćby jedna nauczycielka z pełną liczbą godzin, która jako gospodyni klasy obowiązana byłaby do nadzorowania frekwencyi uczenie, zachowania się ich w czasie nauki i przerw, od czasu do czasu za porozumieniem się z dyrektorem, w jego lub katechety towarzystwie odwiedzała je w domu, dla zbadania moralnych i fizycznych warunków, w jakich żyją.

Oto szereg życzeń, na razie najważniejszych, od których spełnienia pomyślny dalszy rozwój seminarium prywatnego głównie zależy. Spełnić zaś może je (takie nasze najgłębsze przekonanie) nie jednostka, choćby najruchliwsza i sprawie najbardziej przychylna, ale grono z a c n y c h, p a t r y o t y c z n y c h P o l e k, które związawszy się w komitet czy kuratoryę stała, winnyby zająć się: 1) przysporzeniem funduszków i stałych subwencyi ze strony Rządu, Sejmu i miasta; 2) założeniem internatu dla niezamożnych kandydatek; 3) uregulować sprawę zarządu i grona nauczycielskiego w kierunku myśli powyżej poruszonych, nadewszystko zaś i przedewszystkiem: 4) o t o c z y ć ś c i s ł ą

a macierzyńską opieką całe życie prywatne młodych kandydatek zawodu nauczycielskiego.

Kuratorye takie złożone z matek poważnych, stojących poza obrębem świata nauczycielskiego, czuwających nad wychowaniem młodych panien, nie są instytucją u nas nieznaną i mają za sobą tradycję przestawnej Komisji Edukacyjnej, która zakładała na wniosek Kołłątaja tak zwane Eforaty (nadzory) złożone z najświetlejszych matron w każdym województwie dla nadzoru i wychowania dziewcząt. Niech nam więc wolno będzie do tej pracy prawdziwie obywatelskiej zachęcić matrony polskie słowami niestrudzonego sekretarza Komisji, ks. Grzegorza Piramowicza: *)

„Nie można utaić, — mówi on w jednej ze swych mów — czego jeszcze do zupełnego dobra i chwały edukacyi w kraju naszym nie dostaje, czego wszyscy obywatele cnotliwi i oświeceni najusilniej pragną... to jest, aby z najpierwszych Pań Polskich urodzeniem, cnotą, wysokiem zdaniem i powagą najznakomitsze uproszone... raczyły się podjąć zawiadowania i dozoru córek naszych. Któż nie widzi niepodobiestwa dojścia do celu wychowania i wystawienia dobrych Ojczyźnie Synów i ludzi cnotliwych bez wychowania tej płci, która społeczności daje Matki, Małżonki i Panie, w której ręku jest pierwsze a na całe życie wpływające utworzenie serca, skłonności i charakteru dzieci, która tak wiele ma z daru Opatrzności sobie użyczonych od najczystszej cnoty nieodzownych sposobów władania umysłem i sercem ludzi. A znając w ich gronie tyle przejętych duchem obywatelstwa, pełnych miłości Ojczyzny, tkliwych na niebezpieczeństwa grożące niewinności i obyczajom wzrastającej młodzieży, możemy sobie obiecywać, że usłuchają głosu cnoty, prosby współobywatelów, wzywania tej od Rzeczypospolitej nad Edukacją przełożonej Zwierzchności. Wieleż Rodziców przez nieznanomość osób, którym dzieci swoje powierzają, przez lekkość i próżność, przez niebaczne jednych wstępowanie w przykłady drugich, zamiast edukacyi córek swoich, zamiast wyćwiczenia ich w wierze, w nocie, w dobrych obyczajach... znajdują w miejscach, na które je oddali, skażenie serca, zepsucie i zbałamucenie rozumu, zgorszenie płochości!...

Matki! wasza jest nieodwołana nigdy powinność dawać córkom waszym wychowanie! Córki wasze dojdą do stanu, w którym je równy obowiązek czeka. Zaniedbane albo skażone od was, przeszlą większe jeszcze zepsucie w potomstwo swoje. Łączcie (tedy) głosy i prosby

*) Mowa w dzień rocznicy otwarcia Towarzystwa do ksiąg elementarnych na Sesijsi dnia 12. marca r. 1788.

wasze z życzeniem i wzywaniem naszym do pierwszych w Ojczyźnie płci waszej osób: niech pod dozór i opiekę swoją młode latorośli, córki wasze, córki Ojczyzny przyjmą. Niech to dobroczynności dzieło za największą przed Bogiem i Narodem zasługę poczytają. Niech one o dzieciach waszych wiedzą, niech im oddawana będzie sprawa, u jakich osób, w jakim miejscu składacie ich niewinność“.

Dr. Fr. Majchrowicz.



Biblioteka UJK Kielce

UJK

0447841

